

Korespondencja Rzpl. Polskiej

w Kopenhadze

TELEGRAM Z KOWNA z dnia 31. Maja 1920.

otrzymany dnia 2. Czerwca 1920.

Ad No. 248/TP

Załącznik

PRESS-CENTRAL KØBENHAVN.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Polsko-rosyjską ofensywę śledzi się tutaj z największym natężeniem. Naturalnie główny interes skupia się zwłaszcza na walkach na froncie wileńskim. Powietrze przesycane pogłoskami o litewskich planach wojennych celem obrony litewskiego terytorjum. Pogłoski te nabrały większej mocy wskutek powrotu większej części litewskiej delegacji pokojowej z Moskwy celem konferencji z rządem. Ażeby uzyskać pogląd na rzeczywiste położenie, zwrócił się dzisiaj wasz korespondent do Ministra Spraw Zagranicznych, Profesora Woldemara, który przedewszystkiem wyraził swoje niezadowolenie z powodu kursującej wiadomości o zawarciu sojuszu wojskowego pomiędzy Litwą a bolszewikami. Pogłoska ta, oświadczył, jest zupełnym wymysłem. Nie jesteśmy niczem związani wobec bolszewików i na żadnym punkcie nie zawarliśmy zobowiązań. Układy pokojowe idą swoim spokojnym trybem i są wszelkie widoki pomyślnego rezultatu. Powrót delegacji jest w pierwszym rzędzie spowodowany życzeniem złożenia dokładnego sprawozdania o dotychczasowym przebiegu układów nie tylko wobec rządu, ale także wobec zgromadzenia narodowego, które zostało otwarte po wyjeździe delegacji. W pewnych kwestiach granicznych, zwłaszcza dotyczących gubernji Grodzieńskiej, są różnice zdań, ale bez istotnego znaczenia. W skutek położenia stworzonego przez ofensywę bolszewików, która rozpoczęła się po odjeździe delegacji, wymagają jej instrukcje uzupełnienia. Bolszewicy postawili nas wobec kwestji, jakie stanowisko zajmiemy w razie operacji wojennych na tem terytorjum, które przez Sowiet zostało uznane, jako nie zaprzeczona część państwa Litewskiego, i które teraz zajęte jest przez Polaków: czy pozwolimy bolszewikom tutaj swobodnie przeprowadzać swoje wojenne zamiary, czy też sami obejmujemy obronę. Delegacja oczywiście nie mogła na własną rękę powziąć decyzji i kwestja jest teraz przedmiotem rozważań w litewskim rządzie i Zgromadzeniu Narodowym.

PILSUDSKI
INSTITUTE

Jaka decyzja zostanie powzięta, jeszcze nie wiadomo. Wprzódy chciano konferować z Państwami Ententy. Na razie Francja już zajęła stanowisko; dzisiaj nadszedł telegram od Milleranda zawierający pod adresem Litwy przestrożę, przed dochodzeniem swego prawa względem Polski drogą przemocy i podnoszący brzemienne w następstwie skutki, jakie taki krok mógł by pociągnąć dla Litwy. Anglja telegraficznie zapytana o swoje stanowisko. Nie można dać Francji obowiązującego przyrzeczenia, zanim nie będzie wiadome stanowisko całej Ententy względem operacji wojennej w tych częściach terytorjum litewskiego, które Polska w otwartej sprzeczności w postanowieniami Ententy zajęła, poza pierwotnie ustanowioną linią demarkacyjną. Możliwości, które tutaj się nasuwają są liczne. Tak na przykład nie są wykluczone układy z Polską wobec ewentualności, że bolszewicy rozciągną swoje operacje na obszary poza linią demarkacyjną, jak również oczywiście zachodzi możliwość wspólnego frontu z bolszewikami. Jedno jest w każdym razie pewne, Litwa nie może dłużej beczynnienie spoglądać na sytuację i musi przygotować się na wszystkie ewentualności i jako pierwszy krok w tym kierunku rząd postanowił wydanie rozległych rozkazów mobilizacyjnych. Jest wątpliwe czy ta część delegacji, która powróciła, wróci do Moskwy. Główne kwestje, które dały powód do jej powrotu, być może w całości zostaną zdecydowane tutaj, poczem pozostająca część delegacji będzie mogła zakończyć układy w Moskwie dotyczące pozostałych mniej ważnych kwestji. - HOLBAEK.

OSZCZELNE DOWOD. WOJ. WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GŁÓWNA

WARSZAWA

Dz. 388 / 12 dnia 24/12 1918 r.

złącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York